

SŁOWO

WILNO, Sobota 7 kwietnia 1934 r.

Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

GAJANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Łaszak.
GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowitn.
OSZMENA — Księgarnia Spółd. Nacze.
ODRUBOZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 88259. W sprzedaży detalu cena jednego numeru 20 gr.
Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-tu dowodowego 20 gr.

Od dnia 11 kwietnia 1934 r. największy dziennik na wschodzie Rzeczypospolitej

„SŁOWO”

będzie się ukazywał w ZDWOJONYM formacie — zawierał 8 stron druku — będzie powiększony o 3.768 wierszy druku w każdym numerze.

Będzie dorównywał największym organom prasowym w całym Państwie Polskiem

Cena dziennika, prenumeraty i ogłoszeń bez zmiany. Redaktor naczelny: STANISŁAW MACKIEWICZ

Przy „Słowie” ukazywać się będą stałe dodatki:

Literacki: „ZAULEK” pod redakcją Wandy Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza, Tadeusza Łopalewskiego, Stefana Narębskiego
Kowlecki: „Gdzie to gdzie zagraly trąbki myśliwskie” pod redakcją Michała Pawlikowskiego.
Dla dzieci: „SŁÓWKO” pod redakcją Elżbiety Minkiewiczówny.

Słowo w 1922 r.

Słowo w 1934 r.

Słowo od 11 kwietnia 1934 r.

5,000,000 BEZROBOTNYCH MNIEJ

Roosevelt po pierwszym roku pracy

Tyle razy jeszcze rok temu, jeszcze pół roku temu, co drugi nasz dziennikarz spotkajcie mniejszej, jako że nieczytanej gwałtownie, gdy nie miał o czym pisać, to pisał o Ameryce, użalał się nad biednym robotnikiem amerykańskim, który wdycha tylko do sowieckiego raję, stacza się z biedą w nędzę. Tak wtedy modną była ona u naszych nieuków ekonomicznych, znających stosunki amerykańskie jedynie z powiastek Uptona Sinclair (w ciągu 56 lat życia napłodził ich około pięćdziesięciu), że dziwić się można, dlaczego teraz o Ameryce zapomniała w naszej prasie zupełna cisza. Coś spoczątku udawano, że Roosevelt, to państwowy komunizm, czy też państwowy kapitalizm, (nasze augury, jak widzimy, nie były jeden raz więcej z sobą zgodne), potem mówiono, że za rok, za pół roku „to się przewróci”. Nim jednak owo niechybne pół roku nadsięgło, Ameryka u augurów popadła w wielką. Owszem, pisze się o Austrii, a także o Szwajcarii, potrosze o Londynie, gdzie partia socjalistyczna w wyborach do rady (a ścisłej do rad miejskich, bo jest ich szereg,) prowadzona przez socjalistycznych wiehrabiorów, baronów i hrabiów, odniosła zwycięstwo, ale o Ameryce już się nie pisze. A przecież ta dzisiejsza Ameryka każdego rzetelnego ekonomistę zająca wywina! Rok temu Roosevelt dopiero rozpoczął swą akcję, rok temu był kryzys w stagnacji, to zaś można oglądać i u nas. Ale teraz akcja Roosevelta ma za sobą przeszło rok działania, jak stwierdza sekretarz stanu wszystkie zasadnicze etapy przebudowy są na wykonaniu, a także ta akcja osiągnęła już pewne wyniki, teraz to, nad czym wczoraj kręcono głowami i krakano, zaczyna być na serio ciekawe, pouczające. To też szkole do tych pouczających, choć niedemagogicznych rzeczy my się, wobec milczenia skontuzjowanych wczorajszych prokuratorów, zabierzemy.

Po swym powrocie do Waszyngtonu przedsięwzięcie Prezydent akcją celem ożywienia dalszego finansów. „Finanse” — to znaczy banki. A rok temu, mówiono, że Roosevelt upaństwowił banki! No, co teraz powiedzą wieszczarze i niedouczone Kasandry? A ponieważ nic nie powiedzą i wolą o tem nie pisać, przeto niech przeczytają jeszcze i to: „Waszyngton, Havas, 2 kwietnia. General Johnson, dyrektor NRA. (akcja walki z kryzysem (przypisek nasz), zatwierdził zmniejszenie godzin pracy w górnictwie węglowym na godzin 7 dziennie, podnosząc jednocześnie dotychczasowe uposażenie z 4.60 dolarów na 5 dolarów za dniówkę. Zmiana ta dotyczyć będzie masy 700.000 robotników, pracujących w tej dziedzinie”. To też nie dziwnego, pisze ów dziennik, że z administracji „Pracy Obywatelskiej” stworzonej rok temu dla wciągnięcia za niskimi stosunkowo poborami, (coś jak obozy pracy) bezrobotnych mogło przejść do normalnej pracy w ożywiającem się może wolno, ale nieustannie, życiu gospodarczem, 1,250.000 ludzi. Ten krótki, ale wymowny artykuł zamieściła onegdajszą „Republique” (z 2-IV 34), wielki francuski „journal d'opinion”, czyli dziennik typu naszego, typu „Robotnika”, „Gazety Warszawskiej” w przeciwstawieniu do IKC lub Ekspresu, Owa „Republique” jest organem lewicowym, i to nie tej lewicy francuskiej, która in corpore siedziała w skandalu Oustrica, a po półtora rocznym urlopie przywróciła do Stawiskiego. „Republique” jest pismem t. zw. „młodych Turków” entants terribles lewicy, głoszących hasła faszystowsko-nacjonalistyczne i sprawiającej ortodoksyjnym socjalistom typu Bluma, coraz więcej zmartwień. Wprawdzie i „jeunes Turques” też w skandalikach ostatnich miesięcy mieli podobno swój udział, ale skromniejszy, jako że ministrami jeszcze nie są. I oto takie świadectwo dziełu Roosevelta wystawia organ nie krętkackiej, nie ignoranckiej, nie parafalnej demokracji. Temu rok nie krakali, nie wołali po tatarsku Rooseveltwi kęsim, nie przepowiadali upadku w maju, kraciu na jesieni, sowieców na Boże Narodzenie. To też teraz zato nie muszą wstydliwie milczeć i wyszukawać w geografii co odleglejsze i mniej znane kraje, skąd ich kryzysowych „własnych korespondencyj” nikt (narazie) nie sprawdzi. K.P.

FATALNA POMYLKA

W przedwczorajszym artykule wstępnym „Chór śpiewacki i szosa kielecka” przydarzyła się w druku niezmiernie przykra i zniekształcająca zupełnie myśl i tendencję pomyłka.

ECHA MOWY LITWINOWA

BERLIN. Pat. — Prasa niemiecka z wyraźną niechęcią przyjęła mowę Litwinowa, nie tając swojego rozczarowania z powodu afrenty, jaki komisarz sowiecki sprawił wszystkim jawnym i ukrytym zwolennikom rewizji w Niemczech. „Kreutz Zeitung” podkreśla m. in., że oświadczenie Litwinowa stworzyło fakt polityczny o doniosłym znaczeniu na przyszłość, stając zupełnie niedwuznacznie we wspólnym froncie z antyrewizjonistami.

FINLANDJA PODPISZE PAKT O NIEAGRESJI
TALLIN. Pat. — Według otrzymanych tu informacji z Helsingforsu, prezydent republiki fińskiej wyraził zgodę na podpisanie przez Finlandję paktu o nieagresji.

BRAK KOMENTARZY W ESTONJI

TALLIN. Pat. — Wiadomość o podpisaniu paktu moskiewskiego podała prasa estońska dopiero w dniu dzisiejszym, przytaczając treść przemówień Litwinowa i Rebuszajitisa. Komentarzy redakcyjnych lub ocen paktów dotychczas nima. Dzienniki dodają tylko, że w najbliższym czasie mają podpisać również pakt Polska i Finlandja.

Czy Sowiety zapłacą długi carskie

TRUDNOŚCI W ROKOWANIACH SOWIECKO-AMERYKAŃSKICH
PARYŻ PAT. — Prasa donosi z Waszyngtonu, że prowadzone w Moskwie rokowania w sprawie długów rosyjskich, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, natrafiły na trudności, które wywołały duże komplikacje. Główną trudność stanowi żądanie Ameryki wypłacenia przez rząd sowiecki określonej globalnej sumy, która byłaby rozdzielona przez rząd waszyngtoński między posiadaczy obligacji, wydanych przez dawne rządy carskie i rząd Kiereńskiego. Sowiety natomiast chcą uniknąć za wszelką cenę podpisania aktu, któryby dał podstawę do interpretacji, że uznają one długi carskie. W tych warunkach rada administracyjna Banku dla Handlu z Sowieciami przyjęła rezolucję, która stwierdza, że rządowi sowieckiemu nie mogą być przyznawane żadne kredyty do chwili przed stawienia przez stronę sowiecką prezydentowi Stanów Zjednoczonych nadających się do przyjęcia propozycji w zakresie uregulowania sprawy długów rosyjskich wobec Stanów Zjednoczonych.

Francja wobec zagadnień rozbrojeniewych

ODPOWIEDZ NA NOTĘ ANGIELSKĄ
PARYŻ PAT. — Rada ministrów na wczorajszym rannem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Lebruna ustaliła ostatecznie formę odpowiedzi Francji na notę angielską z dnia 28 marca br. Gabinet angielski zwrócił się wówczas, jak wiadomo, do rządu francuskiego z zapytaniem, czy byłby skłonny do podpisania konwencji ograniczającej zbrojenia, którą podpisałiby również Niemcy. Wykonanie tej konwencji byłoby gwarantowane przez Angję. Szczegóły i warunki gwarancji zostałyby oficjalnie omówione. Nota werbalna, opracowana przez ministra spraw zagranicznych Barthou i jednogłośnie przyjęta przez radę ministrów, uziela krótkiej odpowiedzi na zapytanie postawione przez Londyn.

Narazie Francja pozostaje wierna zasadom, wysuniętym przez komisję ogólną konferencji rozbrojeniewych. Nie może ona wyrazić swojej zgody na propozycję zawartą w nocie angielskiej z 28 stycznia br., która sprowadza się do upoważnienia pewnych zbrojeń niemieckich, przewidując równocześnie rozbrojenie Francji. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na działalność prawodawczą i na zbrojenia Niemiec, których budżet, dotyczący wydatków wojskowych stale wzrasta, mimo ograniczenia przewidziane przez traktat wersalski. Następnym zbrojeniem niemieckim byłoby niewątpliwie zbudowanie przez strony innych państw. Precedens ustalony na rzecz Niemiec, mogłoby być z powodzeniem wysuwany również przez inne państwa, pragnące otrzymać zadostępnienie w tej samej dziedzinie. Tak przedstawia się w ogólnym zarysie tekst noty francuskiej, która będzie wręczona rządowi brytyjskiemu. Wkrótce minister Barthou zapozna angielskiego ministra spraw zagranicznych z poglądami rządu francuskiego na sprawę gwarancji, które zdaniem jego byłyby konieczne, żeby uniknąć niebezpieczeństwa pogwałcenia układu międzynarodowego w sprawie rozbrojenia, którego podstawą byłaby uprzednio uzgodniona z zainteresowanymi mocarstwami.

Przemówienie Ojca św. do młodzieży

RZYM. Pat. — „Osservatore Romano” ogłasza przemówienie, wygłoszone przez Ojca świętego do młodzieży niemieckiej. Papież oświadcza między innymi, że wie dobrze, w jakich trudnych warunkach znajduje się obecnie katolicyzm, a zwłaszcza niemiecka młodzież katolicka, zorganizowana w związku Norddeutschesland. Wiele członków tej organizacji cierpią, dając dowód bohaterstwa i odwagi oraz swej wiary, w czem przypominają męczenników. Papież zapewnia, że uczy ni wszystko, aby bronić młodzieży katolicką w Niemczech. Wzywając obecnych, aby dalej prowadzili swą piękną działalność dla chwały Boga i Kościoła, Papież podkreśla, że zawsze będzie mówił prawdę i za wszelką cenę prawdy tej będzie bronił.

Przed plebiscytem w zagłębiu Saary

SAARBRUCKEN PAT. — Komisja rządząca Zagłębia Saary udzieliła prawa eksterytorialności konsulowi włoskiemu Cuturiniemu, który przybył tu w charakterze obserwatora na okres 10 dni. Zamiast wydrukować, w całości tekstu, że Gdynia lat 1911 — 1913 poświęciła się budowaniu drogi pogawędki z ludem, „ŚPIEWANIEM PIEŚNI STAROPOLSKICH” wraz z ludem w kościele, wydrukowano: „Śpiewaniem pieśni OBWIEPÓLSKICH” co oczywiście nie tylko niema sensu, ale i impetuje autorowi złośliwość zgoda na miejsce.

REWOLTA W ARABJI

JEROZOLIMA PAT. — Według informacji z Hedżazy, pewne szeregi usiłują wywołać rewoltę przeciwko królowi Ibn-Saudowi, korzystając z jego zatargu z imanem Yemenu. Formalnie między obu władcami wojna nie została jeszcze wypowiedziana. Przywódcy muzułmanów w Jeruzol. podjęli wysiłki w celu pokojowego załatwienia konfliktu.

Zgon zastępnego kapitana — sybraka

Z szeregów duchowieństwa ubył znów zastępnym bojownik o sprawę katolicką i polską, ś. p. ks. infułta Paweł Frelek, który zmarł w dniu 29 marca w Kielcach, święcena kapłańskie otrzymał w r. 1874, poczem dalsze studia teologiczne odbywał w Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1878 roku. W 1883 r. został wiceregentem seminarium kieleckiego i na tem stanowisku pracował w ciągu 10 lat. Uwięziony w 1893 r. dwa lata przebywał w cytadeli warszawskiej, poczem skazany był na wygnanie i wywieziony na Syberję. Po trzech latach przymusowego pobytu w Niżnim Udińsku w gubernii Irkuckiej pozwolono mu na zamieszkanie w Rosji europejskiej, gdzie na pracy duszpasterskiej w Smoleńsku, Kazaniu i Jalcie upływały wygnaniowi dalsze trzy lata tużki. Powróciwszy wreszcie po sześciu latach zesłania do kraju, ś. p. ks. Frelek musiał objąć stanowisko wikarego, ponieważ rząd rosyjski przez długi okres czasu nie chciał zatwierdzić go na urządzie proboszcza. Po złagodzeniu kursu politycznego w Polsce zastrzeżenie to cofnięto i ś. p. ks. Frelek był kolejno proboszczem w kilku parafjach a m. in. w Pińczowie, Czestadzi i Staromiejsku. Wycepany przezyciami więziennymi i przykroczeniami, jakich mu nie szczędziły władze zaborcze w r. 1920 zrezygnował z pracy duszpasterskiej i osiadł w charakterze emeryta przy swoim brataniku — księdzu. Pogrzeb sędziwego kapłana patryjoty odbył się w dniu 3-m kwietnia w Kielcach.

TELEGRAMY

Ś. P. POSEŁ STROYNOWSKI
We Lwowie zmarł w 48 roku życia poseł z klubu BBWR, dr. Roman Stroynowski, właściciel dóbr, prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, kapitan rezerwy, członek zarządu lwowskiej Izby Rolniczej i innych zrzeszeń oraz zasłużony działacz społeczny. Pogrzeb ś. p. sła Stroynowskiego odbędzie się dzisiaj.
SITUACJA NA GIEŁDZIE
WARSZAWA. Pat. — Dziś zanotowano spadek funta. Dolar wykazał na niektórych giełdach lekkie wzmocnienie, na innych spadek, osiągając nawet najniższy z dotychczas notowanych kursów. W każdym razie dolar pozostaje wciąż znacznie poniżej górnego punktu złota, co świadczy o tem, że istnieje czynnik wpływający na naturalną słabość waluty amerykańskiej.
KRYZYS W AMERYKAŃSKIM PRZEMYSLE SAMOCHODOWYM
WASZYNGTON. Pat. — Według ostatnich informacji, naprężenie, jakie zaznaczyło się ponownie w przemyśle samochodowym, uległo pewnemu złagodzeniu po ogłoszeniu wiadomości, że strajki, które objęły 4.600 robotników w Miłwaukee, zostały ostatecznie zlikwidowane. Henryk Ford oświadczył, że jeśli rząd szczerzy jest w swych usiłowaniach doprowadzenia kraju do dobrobytu, to zaniecha kroków w kierunku podniesienia cen.
PIESNI PALACZY
LIPSK. Pat. — W najbliższym czasie wyjdzie w nakładzie Hiersemanna (Lipsk), oryginalna książka „Baucherlieder” (Pieśni Palaczy), zbiór z 4-eh stuleci. Zebrał je Wiktor Wendel, literat z pobliskiej Hanawy (Hinnau). Zbiór ten obejmuje poezję, które w góle kiedykolwiek o paleniu zostały napisane. Pierwszy wiersz na ten temat napisał Jakob Balde w XVII wieku, autorami 200 dalszych poezji są ten oryginalny temat są: Krystjan Günther, Lossjusz, Voss, Arno Holz, Wildgans itd. Książka ta będzie zawierać około 500 stron i 50 drzeworytów.
WYSTAWA ARTYSTYCZNA TWORZOSCI DZIECIŃNEJ W Z. S. R.
MOSKWA. Pat. — W połowie kwietnia została otwarta w Moskwie wystawa twórczości dziecinnej w malarstwie i rysunku. Otrzymała prace z najodleglejszych krańców ZSRR, z Turkiestanu, Kaukazu oraz od Eskimosów, Samojezdów i Ostjaków. Są również prace, na doraźne z zagranicy: Ameryki, Francji, Polski, Niemiec, Turcji, Czechosłowacji i Japonji. Prasa podkreśla, że rysunki dzieci sowieckie czerpią głównie tematy z życia czwartkowej armji, z dziedziną uprzemysłowienia i kolektywizacji rolnictwa.
POWIEŚĆ A. MALRAUX NA EKRANIE FILMOWYM
MOSKWA. Pat. — Powieść Andreé Malraux „La Condition Humaine”, odznaczona ostatnio nagrodą im. Goncourtów będzie filmowana na film przez sowiecki trust filmowy „Wostokfilm”. Autor powieści A. Malraux uda się w ciągu lata do Moskwy, gdzie wraz z L. Mousśnac'em będzie współpracował przy realizacji filmu.
JAK WIADOMO, tematem „La Condition Humaine” jest wybuch rewolucji w Szanghaju, rozłam między komunistami i armją marszałka Czang-Kai-Szeka, zakończony śmiercią przywódców komunistycznych.
TAJEMNICOZA ŚMIERĆ TENISISTY JAPONSKIEGO
SINGAPORE. Pat. — Znany tenisista japoński Sato, który na jedykiedzie parowa „Ha konemaru” udawał się do Anglji, zniknął w tajemniczy sposób w kabinie Sato znalazł na liście, z którego wynika, że Sato pełnił rolę mobilistwo.
KAWALERZYSCI WEMIO
PARYŻ. Pat. — W konkursie na konkursie na konkursie





